

Sygn. akt III AUa 1086/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. w Ł.

**sprawy R. W.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.**

**o wysokość emerytury górniczej**

**na skutek apelacji R. W.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt V U 1093/15**

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 1086/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał R. W. prawo do emerytury górniczej poczynając od dnia 1 maja 2015 r. Przy ustalaniu wysokości emerytury górniczej okresy pracy górniczej od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 27 października 1985 r. oraz od dnia 13 listopada 1987 r. do dnia 14 stycznia 2007 r. zostały przez organ rentowy uwzględnione z przelicznikiem 1,2.

W odwołaniu z dnia 21 września 2015 r. R. W. wniósł o zmianę decyzji i zaliczenie okresu pracy górniczej od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 27 października 1985 r. oraz od dnia 13 listopada 1987 r. do dnia 14 stycznia 2007 r. do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym oraz zastosowanie do tego okresu przelicznika 1,8 przy ustalaniu wysokości emerytury. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r. odwołanie ubezpieczonego oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że R. W., urodzony (...), w dniu 25 maja 2015 r. wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o emeryturę górniczą. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, nadal pracuje w (...) S.A Oddział (...) w B..

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał wnioskodawcy od dnia 1 maja 2015 r. emeryturę, zawieszając wypłatę świadczenia z uwagi na kontynuację zatrudnienia.

Do ustalenia wysokości emerytury górniczej organ rentowy uwzględnił:

- 29 lat i 9 miesięcy okresów składkowych, z czego 88 miesięcy obliczono według przelicznika 1,8, co dało 158,4 miesięcy, a 246 miesięcy obliczono według przelicznika 1,2, co daje 295,2 miesięcy, łącznie 453,6 miesięcy;

-1 rok i 11 miesięcy okresów nieskładkowych, to jest 23 miesiące.

Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury ZUS przyjął wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od stycznia 2005 r. do grudnia 2014 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 189,06%. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 189,06 % przez kwotę bazową w wysokości 3.308,33 zł dała kwotę 6.254,73 zł. Tak obliczona wysokość świadczenia wyniosła 4.107,12 zł.

Do stażu pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy okresów pracy:

- od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 27 października 1985 r.,
- od dnia 13 listopada 1987 r. do dnia 16 listopada 2006 r.,
- od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 14 stycznia 2007 r.

R. W. nieprzerwanie od 1 lipca 1983 r. jest zatrudniony w (...) z siedzibą w R. (wcześniej Kopalnia (...) w B.). W okresie od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 27 października 1985 r. wnioskodawca pracował na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego w oddziale NZ - 1.

Odwołujący w okresie od dnia 28 października 1985 r. do 15 października 1987 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Do pracy w Kopalni (...) w B. powrócił po odbyciu służby wojskowej w dniu 13 listopada 1987 r. na dotychczasowe stanowisko. W dniu 1 marca 1991 r. R. W. objął stanowisko mechanika maszyn i urządzeń układu (...) w oddziale NZ - 1. Od dnia 1 grudnia 2003 r. objął stanowisko spawacza.

W dniu 2 stycznia 2007 r., w związku z zarządzeniem Nr 29/062 Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego (...) S.A. z dnia 11 grudnia 2006 r., przełożeni wnioskodawcy wystąpili z wnioskiem o zmianę nazwy stanowiska pracy skarżącego ze spawacza na mechanika maszyn i urządzeń górniczych w przodku. Angażem z dnia 29 grudnia 2006 r. wnioskodawcy powierzono, z dniem 17 listopada 2006 r., stanowisko mechanika maszyn i urządzeń górniczych w przodku.

R. W. w okresach od 1 lipca 1983 r. do 27 października 1985 r. oraz od 13 listopada 1987 r. do 14 stycznia 2007 r. pracował w oddziale NZ - 1. Oddział (...) 1 zajmował się naprawami i remontami maszyn podstawowych. Wnioskodawca pracował w brygadzie remontowej wykonując czynności związane z remontami głównymi koparek nadkładowych i węglowych na odkrywce. Do stałych, podstawowych obowiązków skarżącego należały prace przy głównych remontach oraz naprawach koparek wielonaczyniowych (określonych przez Sąd Okręgowy jako wieloczynnościowych). Czasem, gdy była potrzeba bieżącej naprawy koparek, skarżący był oddelegowany przez przełożonego do jej usunięcia, a następnie powracał do pracy przy remoncie głównym. W spornym okresie ubezpieczony pracował w większości przy generalnych remontach koparek.

Bieżące naprawy koparek związane były z usuwaniem awarii, które powstawały podczas codziennej pracy maszyny. Przy bieżących remontach brygada demontowała w koparkach zepsute części, tj. silniki, przekładnie, bębny, hamulce, skrobaki, wykładziny ściernie, płyty gąsienicowe i zakładała nowe części, a czasami regenerowała zepsute części koparki. Bieżący remont trwał od kilku dni, najdłużej miesiąc. Koparkę naprawiała brygada składająca się z 6 osób w tym 3 mechaników i 3 spawaczy.

Natomiast główny remont koparki wielonaczyniowej trwał od trzech miesięcy do jednego roku. Średnio co 2-3 lata każda taka koparka była poddawana generalnemu remontowi. W całej kopalni, tj. w R. i C., łącznie było 13

koparek. W remoncie głównym jednej maszyny podstawowej uczestniczyło 5-6 brygad remontowych. Remont główny maszyny podstawowej odbywał się w odległości co najmniej 50m od przodka. Przy głównych remontach brygady remontowe musiały sprawdzić wszystkie części maszyny podstawowej łącznie z jej konstrukcją, aby zużyte części wymienić na nowe. W tym celu pracownicy demontowali konstrukcję (obudowę) koparki, którą następnie czyścili ze smaru i szlifowali, a gdy była zużyta, wymieniali na nową lub zregenerowaną. Regeneracja obudów kopalnianych odbywała się poza odkrywką w warsztacie. Pracami tymi nie zajmowała się brygada, w której pracował skarżący. Brygady remontowe regenerowały leje przesypowe. Podobnie postępowali z wszystkimi częściami składowymi koparki wieloczynnościowej, tj. kołami zbierakowymi, wózkami jezdnyymi, płytami gąsiennicowymi, silnikami, przekładniami, bębnami, hamulcami. Ubezpieczony uczestniczył we wszystkich wymienionych pracach, także konserwacyjnych i smarowniczych, specjalizował się w naprawach napędu koła czerpakowego. Obowiązywał go 8. godzinny dzień pracy.

R. W. podlegał głównemu mechanikowi, a polecenia wydawał mu sztygar oddziałowy i kierownik oddziału mechanicznego. Mimo, iż miał różne angaże, to przez cały czas wykonywał tę samą pracę. Do stałych obowiązków wnioskodawcy w spornych okresach należała praca w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce przy:

- demontażu i montażu części i podzespołów koparek (m.in. przekładnie, wymiana łańcuchów płyt gąsiennicowych, wymiana kół zbierakowych i zwrotnych, wymiana wózków dwukołowych, wymiana konstrukcji wahaczy czterokołowych, wymiana i ustawianie silników),
- naprawie konstrukcji nośnej i pomocniczej na koparkach,
- regeneracji lejów przesypowych na poszczególnych taśmach koparek,
- kosztach zasypowych, zadaszaniach osłon,
- czyszczeniu ze smaru konstrukcji,
- szlifowaniu konstrukcji,
- montażu nowych konstrukcji przewidzianych dokumentacją projektową na koparkach,
- modernizacji zabudowy wyłączników bezpieczeństwa na koparkach,
- pracach konserwacyjnych i smarowniczych,
- zabudowie siłowników i podnoszeniu wybranych części maszyny,
- wyważaniu maszyn podstawowych,
- wymianie lin nośnych wciągarek, wymianie lin wantowych maszyn podstawowych, wymianie konstrukcji kół czerpakowych, wymianie szyn bocznego prowadzenia mostu,
- modernizacji podstaw wyłączników krańcowych zabudowanych na maszynach,
- naprawie śrub sterowania pojazdami maszyn,
- regeneracji siłowników skrętu i podnoszenia.

Będąc zatrudnionym na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń górniczych w przodku wnioskodawca miał taki sam zakres obowiązków, jak przed dniem 17 listopada 2006 r., to jest wówczas, gdy formalnie zajmował stanowisko spawacza.

Powołana przez pracodawcę wnioskodawcy komisja weryfikacyjna na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2010 r. ustaliła, że R. W. w okresie od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 27 października 1985 r. oraz od dnia 13 listopada 1987 r. do 14 stycznia 2007 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w wymiarze półtorakrotnym. Komisja weryfikacyjna

wskazała, że pomimo posiadania angaży w okresach: od 1 lipca 1983 r. do 27 października 1985 r. oraz od 13 listopada 1987 r. do 28 lutego 1991 r. na stanowisku mechanik maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego, od dnia 1 marca 1991 r. do dnia 30 listopada 2003 r. na stanowisku mechanik maszyn i urządzeń układu (...), od dnia 1 grudnia 2003 r. do dnia 16 listopada 2006 r. na stanowisku spawacz, od 17 listopada 2006 r. do dnia 14 stycznia 2007 r. na stanowisku mechanik maszyn i urządzeń górniczych w przodku, wnioskodawca w rzeczywistości świadczył pracę na stanowisku rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówkach wykonujący prace mechaniczne, wymienionym w załączniku nr 3, dział III, pozycja 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r.

W dniu 21 kwietnia 2015 r. pracodawca, (...) z siedzibą w R., wystawił wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym wskazał, że w okresie zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę górniczą od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 27 października 1985 r. oraz od dnia 13 listopada 1987 r. do nadal na stanowisku: rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówkach wykonujący prace mechaniczne wymienione w załączniku nr 3 dział III, pozycja 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r.

W całym okresie zatrudnienia w Kopalni (...) odwołujący nie wykonywał pracy z podmianą na stanowiskach pracy przy urządzeniach (...) i w związku z tym nie otrzymywał dodatku stykowego z tego tytułu. Przepracowane godziny nadliczbowe nie dotyczyły podmiany na stanowisku pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, o których mowa w art. 50a lub 50e ustawy o emeryturach i rentach z FUS, stosuje się, w myśl art. 51 ust 1 ustawy, z zastrzeżeniem ust. 2, następujące przeliczniki:

- 1) 1,5 za każdy rok pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;
- 2) 1,8 za każdy rok pracy, o której mowa w art. 50d;
- 3) 1,4 za każdy rok pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 1-3 i 5-9, wykonywanej częściowo na powierzchni i częściowo pod ziemią;
- 4) 1,2 za każdy rok pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego, w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego.

Jak z powyższego wynika, przy ustalaniu wysokości emerytury górniczej przelicznik 1,8 za każdy rok pracy stosuje się wyłącznie do pracy, o której mowa w art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Pracą taką jest praca w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych.

Sąd podkreślił, że wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie zaliczane jest do pracy górniczej oraz wykonywanej w przodkach, uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 2 i 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), wydanego na podstawie upoważnienia zawartego w art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1995 r., Nr 30, poz. 154). Wykaz ten obowiązuje jedynie w takim zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS. A zatem zakładowe wykazy stanowisk, na których wykonywana jest praca górnicza, muszą być zgodne z wykazem nr 2, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, obejmującym stanowiska pracy, na których

zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą lub wykazem nr 3, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, obejmującym stanowiska pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym. Jednakże dokonana przez pracodawcę kwalifikacja zajmowanego przez konkretnego pracownika stanowiska, jak i ewentualna zmiana tej kwalifikacji na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej, nie przesądza jeszcze o zaliczeniu zatrudnienia na danym stanowisku do pracy górniczej. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wielu judykatach Sąd Okręgowy wskazał, że o uznaniu pracy za pracę górniczą nie decyduje treść wymienionych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika. Rozporządzenie wykonawcze nie może przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż uczynił to ustawodawca. Tym samym, przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowić muszą zawsze punkt wyjścia do oceny zasadności wniosków o prawo i wysokość emerytury. Innymi słowy, zastosowanie przelicznika 1,8 do pracy ubezpieczonego na stanowisku wymienionym w załączniku nr 3 do rozporządzenia wymaga, by praca ta odpowiadała treści art. 50d ust 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Stwierdzenie zatem przez pracodawcę R. W. w świadectwie wykonywania pracy górniczej z dnia 21 kwietnia 2015 r., iż skarżący zajmował stanowisko wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia dział III pkt 7, tj. rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku, nie jest jeszcze równoznaczne z wykonywaniem przez niego pracy, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy. Zwłaszcza, że, jak wynika z akt osobowych, pracodawca nigdy nie powierzył skarżącemu stanowiska rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku, ale zajmował on stanowiska: mechanika maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego (od dnia 13 listopada 1987 r. do dnia 28 lutego 1991 r.), mechanika maszyn i urządzeń układu (...) (od dnia 1 marca 1991 r. do dnia 30 listopada 2003 r.) oraz spawacza (od dnia 1 grudnia 2003 r. do dnia 16 listopada 2006 r.), które to stanowiska, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., są wymienione w załączniku nr 2 jako stanowiska, na których zatrudnienie zaliczane jest do zwykłej pracy górniczej. Zmiana nazewnictwa zajmowanego stanowiska, przy niezmiennych obowiązkach w całym spornym okresie - co potwierdził skarżący oraz świadkowie - nie może doprowadzić do zmiany charakteru wykonywanej pracy. Wnioskodawca w spornych okresach zajmował stanowiska pracy, które uprawniały go do zaliczenia tej pracy do zwykłej pracy górniczej. I tak, mechanik maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanik zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce wymieniony jest w załączniku nr 2 pod poz. 11. Z kolei spawacz maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz spawacz zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce i jego pomocnik wymieniony jest w załączniku nr 2 pod poz. 26. Z kolei rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle wymienieni są w załączniku nr 2 pod poz. 32.

Sąd podkreślił, że R. W., domagając się przeliczenia świadczenia emerytalnego z zastosowaniem przelicznika 1,8 do spornego okresu pracy górniczej winien wykazać, że na zajmowanym stanowisku wykonywał prace wymienione w art. 50d ustę 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, tj. prace bezpośrednio związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz inne prace przodkowe, a zatem takie, które należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Dotyczy to wyłącznie czynności stanowiących element ciągu technologicznego bezpośrednio związany z procesem wydobywania węgla.

Wykaz stanowisk pracy, określony pomocniczo w załączniku nr 3 do rozporządzenia, odnosi się zatem wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryterium miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy.

Pracodawca w świadectwie wykonywania pracy górniczej zaznaczył, że w spornych okresach skarżący pracował na stanowisku wymienionym w załączniku nr 3 dziale III pod poz. 7, tj. rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonując prace mechaniczne.

W świadectwie wykonywania pracy górniczej pracodawca nie wskazał czego dotyczyły prace mechaniczne wykonywane przez skarżącego. Pracodawca w załączniku nr 3 dział III poz. 7 do prac w wymiarze półtorakrotnym zaliczył prace rzemieślników zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. Tymczasem w art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustawodawca do prac górniczych zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym do emerytury i 1,8 do jej wysokości zalicza jedynie prace przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach. Z zestawienia treści przepisu art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS z załącznikiem nr 3 dział III poz. 7 do rozporządzenia (...) wynika, że wykaz, będący załącznikiem do rozporządzenia, ma szerszy zakres przedmiotowy od przepisu art. 50d ustawy, gdyż dotyczy nie tylko montażu, likwidacji i transportu obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach jak art. 50d ustawy, ale także prac przy obsłudze i konserwacji tych maszyn i urządzeń.

Ponadto, stosownie do treści art. 50d ustawy, aby praca przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących była pracą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym musi być wykonywana na odkrywce w przodku. Oznacza to, że przodek jest pojęciem węższym od pojęcia odkrywki. Pojęcie przodka musi być wykładane w sposób ścisły i powinno się ograniczać wyłącznie do miejsca pracy koparek wielonaczyniowych albo jej bezpośredniego sąsiedztwa, w którym wydobywa się urobek. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się zasadność rozszerzania pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., I UK 395/10, Legalis 376657).

Sąd wskazał nadto, że pod określeniem „inne prace przodkowe” należy rozumieć inne prace górnicze w przodku, jednakże rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w powołanym przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy. Stąd różnego rodzaju inne prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami urządzeń będących częścią składową układu technologicznego: koparka, taśmociąg, zwałowarka węgla nie mieszczą się w definicji pracy w przodkach z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy.

Z analizy pisemnej charakterystyki pracy skarżącego z dnia 20 lipca 2015 r. sporządzonej przez pracodawcę, angaży oraz zeznań świadków: B. T. (1) (pracował razem ze skarżącym w tej samej brygadzie) i S. W. (1) (pracował razem z wnioskodawcą na tej samej zmianie), a także samego odwołującego wynika, że w spornych okresach R. W. pracował na odkrywce w charakterze mechanika oraz spawacza w brygadzie remontowej, gdzie zajmował się przede wszystkim głównymi remontami koparek nadkładowych i węglowych. Zeznania świadka M. T. nie wniosły nic do sprawy, gdyż świadek w spornych okresach nigdy nie pracował z wnioskodawcą na zmianie. Pracuje z nim dopiero od pięciu ostatnich lat czyli od 2011 r., w związku z tym nie miał wiedzy na temat codziennych obowiązków skarżącego w spornych okresach. Do stałych obowiązków skarżącego, jak wynika z zeznań B. T. (1) i S. W. (1) oraz charakterystyki pracy, należały prace mechaniczne przy głównych remontach koparek, polegające na demontażu zużytej części maszyny podstawowej i zamontowaniu nowej oraz demontażu zużytych obudów koparek i montażu nowych lub zregenerowanych obudów koparek. Skarżący zeznał, że specjalizował się w wymianie napędów kół czerpakowych koparek i głównie zajmował się wykonywaniem tych prac. Remonty główne koparek, jako remonty długotrwałe, odbywały się z natury rzeczy poza przodkiem rozumianym wąsko jako miejsce urabiania kopaliny. Maszyna podstawowa była przetransportowywana na odległość, umożliwiającą wykonanie w sposób bezpieczny planowego, długiego, bo trwającego nawet rok czasu generalnego remontu maszyny. Wnioskodawca przyznał, że ta odległość wynosiła co najmniej 50m od przodka. Miało to związek z obowiązkiem pracodawcy zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy wykonywaniu długotrwałego remontu maszyny podstawowej. Praca przy głównych remontach maszyn podstawowych różniła się od pracy przy bieżących remontach tych maszyn nie tylko długością remontu, ale przede wszystkim miejscem wykonywania tego remontu. Tylko prace przy bieżących remontach maszyn podstawowych odbywały się tam, gdzie w danym momencie pracowała przed

awarią maszyna, czyli w przodku, tj. w miejscu pozyskiwania kopaliny. Usuwanie awarii maszyny podstawowej usytuowanej w przodku wiąże się z dużym niebezpieczeństwem dla pracownika. Taki pracownik narażony jest na takie same niebezpieczeństwa, jak górnik pracujący bezpośrednio przy urabianiu kopaliny. Dlatego ustawodawca uznał, że tylko pracę przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach można zaliczyć do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym, a do wysokości emerytury w wymiarze 1,8. Wyższy przelicznik stosowany przy obliczaniu wysokości świadczenia za okresy pracy przodkowej ma rekompensować pracę w trudnych warunkach i w zagrożeniu, które towarzyszą procesowi urabiania kopaliny. Wnioskodawca takie prace wykonywał - jak wynika z zeznań B. T. (1) i S. W. (1) - tylko czasami, gdy był kierowany przez pracodawcę do usunięcia bieżącej awarii koparki. Nie były natomiast pracami przodowymi w rozumieniu art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS prace mechaniczne wykonywane przez skarżącego w czasie planowanego remontu koparki poza miejscem urabiania kopaliny. Remonty główne koparek odbywały się w bezpiecznej odległości od zagrożonego rejonu pracy górniczej z udziałem podstawowych maszyn urabiających i transportujących urobek. Takie prace dominowały w stałych obowiązkach skarżącego. Wynikało to stąd, że każdego roku na odkrywcę trwał w sposób ciągły remont generalny jakiejś koparki, a remonty bieżące koparek się zdarzały i były szybciej usuwane (od kilku dni do miesiąca).

Dysponowanie przez skarżącego świadectwem wykonywania pracy górniczej nie ma decydującego wpływu na ocenę charakteru jego pracy. Świadectwo wykonywania pracy górniczej jest dokumentem prywatnym, a zatem stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Nie korzysta natomiast, tak jak dokumenty urzędowe, z domniemania prawdziwości tego co zostało w nim zaświadczone. Mimo zatem posiadania takiego świadectwa, na wnioskodawcy, wobec zakwestionowania prawdziwości tego dokumentu przez organ rentowy spoczywał ciężar wykazania jego prawdziwości, czemu skarżący nie sprostał. To samo należy odnieść do protokołu z posiedzenia Komisji weryfikacyjnej. Ani rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż uczynił to ustawodawca w art. 50 d ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zaś wykładnia przepisów powołanego rozporządzenia nie może zmieniać, ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej. Analiza oceny pracy górniczej, zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, powinna się koncentrować na jej ustawowych warunkach (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie stanowiska. Zatem ustalenie, że w spornym okresie praca górnicza ubezpieczonego miała kwalifikowany charakter, winno znaleźć oparcie w wynikach postępowania dowodowego. Skoro wnioskodawca nie wykazał, aby w spornych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace, o których mowa w art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił jego odwołanie jako nieuzasadnione.

R. W., profesjonalnie zastąpiony, zaskarżył wyrok apelacją w całości. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1/ nieważność postępowania - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 214 § 1 k.p.c., przez pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swoich praw wskutek nieodroczenia rozprawy w dniu 14 stycznia 2016 r., na której Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, pomimo wniosku pełnomocnika ubezpieczonego o zmianę terminu rozprawy w tym dniu z uwagi na niemożność stawiennictwa pełnomocnika ubezpieczonego i brania udziału w czynnościach postępowania dowodowego, przy jednoczesnym poinformowaniu ubezpieczonego przez Sąd o odmowie uwzględnienia wniosku o zmianę terminu rozprawy po terminie rozprawy;

2/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie w sposób swobodny, w szczególności w sposób niewszerechny przez pominięcie faktu, iż organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu 88 miesięcy pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym z przelicznikiem 1,8, w którym to okresie ubezpieczony wykonywał takie same czynności pracownicze, jak w okresie zakwestionowanym przez organ rentowy, skutkujące częściowo błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy oraz w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu

do dowodu z zeznań B. T. i S. W. oraz dowodów z dokumentów w postaci świadectwa wykonywania pracy górniczej, protokołu komisji weryfikacyjnej i charakterystyki pracy ubezpieczonego, skutkujące wadliwymi ustaleniami, iż wnioskodawca pracował przy remontach koparek wieloczynnościowych w sytuacji, gdy pracował przy remontach i naprawach koparek wielonaczyniowych oraz, iż praca ubezpieczonego polegała głównie na remontach głównych tych koparek, zaś pracę przy ich bieżących naprawach ubezpieczony wykonywał sporadycznie oraz, iż ubezpieczony nie wykonywał pracy przy montażu, likwidacji obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach,

- art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sprawie, polegające na błędnym uznaniu, że odwołanie ubezpieczonego od decyzji ZUS nie zasługuje na uwzględnienie,

- art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie w sprawie, polegające na błędnym uznaniu, że w sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia odwołania ubezpieczonego od decyzji ZUS;

3/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 51 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w szczególności polegającą na uznaniu, że praca przy remontach głównych koparek wielonaczyniowych nie może być uznana za pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym z zastosowaniem przelicznika świadczenia 1,8.

W świetle powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania, zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego, analiza treści zeznań świadków, strony i załączonych dokumentów prowadzi do wniosku, że R. W. pracował w przodku eksploatacyjnym, wykonując prace mechaniczne bezpośrednio na maszynach podstawowych, tj. na koparkach wielonaczyniowych i zwałowarkach. Oddział (...) 1 był oddziałem remontów głównych koparek i zwałowarek oraz bieżącego utrzymania w ruchu koparek i zwałowarek. Są to maszyny podstawowe pracujące w przodku. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o całokształt przeprowadzonych dowodów powinny doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, że ubezpieczony w spornym okresie pracował jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujący prace mechaniczne przy konserwacji, remontach, montażu, demontażu wymiany uszkodzonych lub zużytych części i podzespołów tych maszyn i urządzeń przy ich naprawie. Celem czynności pracowniczych wnioskodawcy było utrzymanie w ruchu maszyn podstawowych, a zatem prace te wyczerpywały pojęcie prac przodkowych, jako pozostających w bezpośrednim związku z procesem urabiania i pozyskiwania urobku oraz przy likwidacji i transporcie maszyn urabiających w przodkach. W analogicznym stanie faktycznym w sprawie V U 400/15 Sąd Okręgowy zajął całkowicie odmienne stanowisko, niż w zaskarżonym orzeczeniu. Nadto świadek B. T. (1) ma zaliczony przez organ rentowy okres takiej samej pracy z przelicznikiem 1,8.

### ***Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Trafnie zważył Sąd Okręgowy, że spór w sprawie niniejszej sprowadził się do ustalenia, czy R. W., zatrudniony w Kopalni (...) w R., obecnie (...) S.A. Oddział Kopalnia (...) z siedzibą w R., od 1 lipca 1983 r. do 27 października 1985 r., od 13 listopada 1987 r. do 16 listopada 2006 r. wykonywał pracę górniczą, uprawniającą do zaliczenia do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym, tj. pracę określoną w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U z 2017 r., poz. 1383 ze zm.). Przy ustalaniu wysokości emerytury górniczej organ rentowy uwzględnił okresy zatrudnienia wnioskodawcy od 1 lipca 1983 r. do 27 października 1985 r. oraz od 13 listopada 1987 r. do 14 stycznia 2007 r. jako okresy pracy górniczej z przelicznikiem 1,2. Kwestię sporną stanowiło także zbadanie uprawnienia odwołującego do obliczenia wysokości emerytury za ten okres z przelicznikiem 1,8.

Przypomnienia wymaga, że ustawodawca odróżnił pracę górniczą (zwykłą), którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy) od pracy górniczej (kwalifikowanej), którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych” (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy). Te ostatnie okresy potraktowane zostały przez ustawodawcę w sposób wyjątkowo korzystny ze względu na wysoki stopień zagrożenia życia i zdrowia pracowników. Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym powierzone zostało ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach). Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, pod rządą ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 r. nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało wydane, toteż na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach (w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy) zachowało moc rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). Trafnie także Sąd pierwszej instancji wskazał, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym - zgodnie z ugruntowanymi zapatrywaniami judykatury - decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNP 1999 Nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNP 2002 Nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Nie mają też decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Wykaz stanowiący załącznik nr 3 do przywołanego rozporządzenia w części III - wymieniający stanowiska pracy, na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym w kopalniach węgla brunatnego - obejmuje osiem stanowisk, jest wśród nich wymieniony „rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujący prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń” - pkt 7. Aby jednak praca takiego rzemieślnika była uwzględniona do emerytury górniczej w wymiarze półtorakrotnym musi być wykonywana nie tylko na odkrywce, ale i w przodku - zgodnie z jasnym brzmieniem art. 50d ust. 1 pkt ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania wnioskodawcy stwierdzając, że nie wykonywał on stale i w pełnym wymiarze prac przodkowych, toteż jego praca nie może być zaliczona do emerytury w sposób uprzywilejowany, tj. w wymiarze półtorakrotnym. Za prace wymienione w załączniku nr 3 mogą być uznane tylko takie prace wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopaliny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, Legalis nr 328342, z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, Legalis nr 376654).

R. W. domagał się uznania, że wykonywane przez niego w okresach spornych prace mieściły się w pojęciu „innych prac w przodku”. Jak wynika z ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, R. W. nie wykonywał

górnictwa kwalifikowanej, gdyż na stanowisku rzemieślnika (mechanika) nie pracował bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Prace wskazane w pkt 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. mogą być uwzględnione w kwalifikowany sposób, jeśli były wykonywane:

- bezpośrednio w przodku,
- stale i w pełnym wymiarze czasu pracy,
- na koparkach i zwałowarkach,
- przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń.

Czynniki te muszą zaistnieć kumulatywnie, w przeciwnym razie pracy wykonywanej przez górnika nie można uwzględnić według promocyjnego przelicznika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, Legalis 1695649).

W judykaturze ugruntowane są zapatrywania na temat pojęcia „przodka” w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a wyjaśnienia Sądu pierwszej instancji są spójne z jednolitą linią orzecniczą i nie wymagają powtarzania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38, z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808, z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722, z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021, z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258). Przodek to teren prac bezpośrednio przy urobku i wydobywaniu kopaliny, a nie teren wyrobiska oddalony od miejsca wydobywania i urobku kopaliny, choćby o kilkadziesiąt metrów. Pracownicy wykonujący swe obowiązki w wyrobisku, ale nie bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny, nie są w tym samym stopniu narażeni na ryzyko utraty zdrowia, co górnicy pracujący bezpośrednio przy pracach wydobywczych.

R. W. od 1 lipca 1983 r. pracował jako mechanik maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego w oddziale NZ - 1. Od dnia 1 marca 1991 r. w tym samym oddziale zajmował stanowisko (...). Od 1 grudnia 2003 r. objął stanowisko spawacza, zaś angażem z dnia 29 grudnia 2006 r. powierzono mu stanowisko mechanika maszyn i urządzeń górniczych w przodku. Do dnia 14 stycznia 2007 r. ubezpieczony cały czas pracował w oddziale NZ - 1 i niezależnie od nazwy stanowiska wykonywał te same czynności. Oddział (...) 1 to Oddział Remontów Zewnętrznych M. Podstawowych w (...) B., który zajmował się remontami głównymi koparek nadkładowych i węglowych na odkrywce. Jak wynika z charakterystyki obowiązków wnioskodawcy z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 23 akt organu rentowego), R. W. od 1 lipca 1983 r. do 14 stycznia 2007 r. pracował w kolejnych cyklicznych remontach następujących maszyn podstawowych: koparki węglowe K-36, K-37, K-38, K-39, K-40 oraz koparki nadkładowe: K-41, K-42, K-43, K-44, K-45, K-46. Czynności, szczegółowo opisane przez pracodawcę w tej charakterystyce i przytoczone w stanie faktycznym, ubezpieczony wykonywał na odkrywce, co jasno wynika treści z owej charakterystyki. Nie powiodła się próba wykazania w procesie, ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani apelacyjnym, że obowiązki swe wnioskodawca wykonywał w przeważającej mierze przy bieżących remontach koparek, bezpośrednio w przodku. Świadkowie B. T. (1) i S. W. (1), choć eksponowali rozmiar obowiązków wnioskodawcy przy remontach bieżących, ostatecznie przyznali na rozprawie apelacyjnej, że oddział NZ - 1 był oddziałem zajmującym się remontami głównymi, że na czas remontu głównego, który był remontem planowanym i trwał od kilku miesięcy do roku, maszyny podstawowe były wyłączane z procesu wydobywania i odsuwane od miejsca wydobywania kopaliny na bezpieczną odległość, co najmniej 50 m. Średnio co 2-3 lata koparki wielonaczyniowe były poddawane remontom planowanym. Zeznania złożone przez tych świadków w postępowaniu apelacyjnym nie dały jakichkolwiek podstaw do dokonania odmiennych ustaleń, niż przyjęte przez Sąd a quo za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Jak ustalił Sąd Okręgowy, R. W. pracował na dwie zmiany w jednej z brygad remontowych, których jednocześnie pracowało 5-6 na jednej zmianie, wykonując czynności związane z remontami głównymi koparek węglowych i nadkładowych na odkrywce. Czasem, gdy była potrzeba dokonania bieżącej naprawy koparki z powodu awarii, brygada w której odwołujący pracował (lub inna brygada) była kierowana do takiej naprawy, jednak nie były to stale obowiązki skarżącego, lecz doraźne, choć zdarzało

się, że naprawy takie trwały po kilka dni lub dłużej. Po zakończeniu naprawy bieżącej brygada z oddziału NZ - 1 wracała do swojej planowanej pracy przy remoncie głównym przydzielonej koparki. Wykonywanie napraw bieżących z powodu awarii maszyn podstawowych odbywało się bezpośrednio w przodku, jednak brak jest jakichkolwiek miarodajnych podstaw do ustalenia, że te prace ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wbrew zarzutom apelacji, słusznie Sąd Okręgowy dokonał oceny, czy odwołujący wykonywał prace przodkowe przez pryzmat charakterystyki czynności na stanowisku pracy z dnia 20 lipca 2015 r., w której pracodawca stwierdził, że R. W. pracował przy remontach głównych koparek na terenie odkrywki, czyli poza przodkiem wydobywczym. Wnioski wyprowadzone z tego dokumentu są logiczne i w tym aspekcie nie dając wiary świadkom oraz ubezpieczonemu co do twierdzeń, że R. W. pracował tylko w przodku, jak też ustaleniom komisji weryfikacyjnej, Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej normą art. 233 § 1 k.p.c.

Podzielić należy także wywód Sądu pierwszej instancji, iż stwierdzenie przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy górniczej, że ubezpieczony zajmował stanowisko wymienione w załączniku nr 3 pkt 7, tj. rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku, nie jest równoznaczne z wykonywaniem pracy, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. W ustawie chodzi bowiem o czynności, stanowiące element ciągu technologicznego bezpośrednio w procesie produkcyjnym zakładu górniczego, a więc przy wydobywaniu i urobku kopalin. Nadto rodzaj prac wymienionych w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy jest węższy, niż w przywołanym punkcie rozporządzenia, w ustawie nie wymienia się bowiem obsługi i konserwacji maszyn i urządzeń, a tym przede wszystkim zajmował się wnioskodawca. Wymienione w przepisie „inne prace przodkowe” nie mogą być pracami mniej obciążającymi organizm górnika, niż pozostałe prace wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy, a więc prace bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopalin. Dlatego też inne prace górnicze, związane z konserwacją i obsługą urządzeń (...), poza miejscem bezpośredniego pozyskiwania węgla brunatnego ze złoża, nie mieszczą się w definicji prac przodkowych. Apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego jest z powyższych względów chybiony.

Sąd Apelacyjny podziela także konstatację Sądu pierwszej instancji, że prace mechanika zaliczone zostały do zwykłej pracy górniczej i uwzględnione w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Wykonywanie zwykłej pracy górniczej, określonej w załączniku nr 2, wyklucza uznanie tej samej pracy jako pracy górniczej kwalifikowanej według załącznika nr 3 do tego rozporządzenia. R. W. w okresach spornych zajmował stanowisko pracy mechanika maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego oraz spawacza, które to prace zostały ujęte w załączniku nr 2, a sama zmiana nazewnictwa, przy niezmiennych obowiązkach, nie powinna prowadzić do zmiany kwalifikacji prawnej tej pracy.

Odnosząc się do eksponowanego w apelacji faktu, iż organ rentowy zaliczył wnioskodawcy 88 miesięcy pracy w wymiarze półtorakrotnym z przelicznikiem 1,8 skonstatować należy, iż w okresach spornych R. W. nie wykonywał pracy z podmianą na stanowiskach pracy przy urządzeniach (...) i w związku z tym nie otrzymywał dodatku stykowego z tego tytułu, zaś przepracowane godziny nadliczbowe nie dotyczyły podmiany na stanowisku pracy. Za okres sporny wnioskodawca załączył wykaz dniówek, natomiast za okres od 15 stycznia 2007 r. do 31 marca 2015 r. przedstawił ewidencję dniówek górniczych przepracowanych w wymiarze półtorakrotnym i organ rentowy owe dniówki przodkowe uwzględnił. Okres od 15 stycznia 2007 r. nie był objęty odwołaniem i charakter pracy R. W. od tej daty nie był badany w procesie.

W związku z zarzutami apelacji Sąd drugiej instancji zapoznał akta emerytalne świadka B. T. (1) stwierdzając, że świadek nabył prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2010 r. i że do obliczenia wysokości świadczenia uwzględniono 271 miesięcy z przelicznikiem 1,8. Decyzja ta nie była poddana kontroli sądowej. W żadnym razie taka decyzja dotycząca innego pracownika nie stanowi miarodajnego dowodu, prowadzącego do zmiany ustaleń co do charakteru pracy ubezpieczonego w sprawie niniejszej. Jeśli zaś chodzi o współpracownika wnioskodawcy S. P., to w istocie Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. akt V U 400/15 zaliczył ubezpieczonemu okres pracy górniczej od dnia 1 lipca 1983 r. w wymiarze półtorakrotnym z zastosowaniem przelicznika 1,8 do wysokości emerytury, a apelacja organu rentowego została oddalona. Zważyć jednak trzeba, że organ rentowy w swej apelacji podniósł wyłącznie argument, iż ubezpieczony dokonywał napraw w warsztacie, a nadto

nie pracował w systemie stykowym. Tak wywiedziona apelacja uległa oddaleniu (k. 32, k. 56-57, k. 74 akt sprawy V U 400/15 SO w Piotrkowie Trybunalskim). Nie zakwestionowano ustalenia Sądu Okręgowego, że oddział NZ - 1 zajmował się naprawami bieżącymi i naprawami głównymi w przodku, co nie zostało potwierdzone ustaleniami w przedmiotowej sprawie. Zarówno R. W. jak i przesłuchani w sprawie niniejszej świadkowie przyznali, że na czas remontu głównego koparki były odsuwane od miejsca wydobywania kopaliny, zatem te naprawy nie odbywały się w przodku w znaczeniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym wskutek nieodroczenia rozprawy w dniu 14 stycznia 2016 r. W dniu 5 stycznia 2016 r. skierowano do pełnomocnika wnioskodawcy pismo informujące, że jego wniosek o odroczenie rozprawy nie został uwzględniony, nadto do zamknięcia rozprawy w dniu 10 maja 2016 r. pełnomocnik nie zgłosił wniosku o ponowienie dowodu z zeznań świadków. Zarzut ten stracił na znaczeniu wobec przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków w postępowaniu apelacyjnym. Zeznania świadków B. T. (1) i S. W. (3) potwierdziły zasadność ustaleń Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny uznał za własne. Błąd językowy, przez użycie w motywach rozstrzygnięcia nazwy: koparka wieloczynnościowa zamiast wielonaczyniowa, nie ma merytorycznego wpływu na prawidłowość dokonanych ustaleń.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną, z mocy art. 385 k.p.c.